

Wczoraj w kinie Wawel w Wojniczu odbyła się premiera sztuki „Łysa Śpiewaczka” na podstawie tekstu Eugene Ionesco” w reżyserii

Ewy Kłusek

„Łysa Śpiewaczka” Eugene Ionesco to klasyka awangardy. Sztuka czy jak woli autor – antysztuka, powstała w 1949r. i jest pierwszym utworem teatralnym Eugene Ionesco. Od daty premiery tej sztuki liczy się początek nurtu awangardy w dramaturgii. Pomysł „Łysej śpiewaczki”

zrodził się, gdy autor rozpoczął naukę języka angielskiego. Banalne, pełne absurdu dialogi, proponowane w książce do nauki angielskiego, stały się inspiracją do napisania "Łysej Śpiewaczki". Sztuka, która w ogólnym zamyśle pozbawiona jest sensu, lecz nie pozbawiona treści komicznych. Jest to rodzaj satyry na „angielskość” - jej obyczajowość, przekonanie o własnej wyjątkowości, mocarstwowości, wyższości kulturowej nad innymi nacjami. To również satyra na angielską klasę średnią z jej nudnymi rozmowami i nudnym stylem życia. W sztuce brak jakiegokolwiek zawiązania akcji, nie ma tu treści ważnych, niosących ze sobą sens, choćby ukryty. Bohaterowie to po prostu postacie fizycznie obecne na scenie, wyzute z jakichkolwiek cech indywidualnych, charakterów, bezwolne.

Akcja sztuki rozgrywa się w angielskim, mieszczańskim wnętrzu domu państwa Smith. Głównymi bohaterami są właśnie państwo Smith, ich przyjaciele – państwo Martin, służąca Smithów - Mary i pojawiający się z niezapowiedzianą wizytą Kapitan Strażaków.

Sztuka trudna, każąca widzowi myśleć, zastanawiać się nad treścią i nad sobą również.

Jednak głównym i niezaprzeczalnym atutem spektaklu była fantastyczna gra aktorska **Majki Bujak, Joanny Jewuły, Małgorzaty Król, Ireneusza Mosio, Krzysztofa Niedzielskiego i Miłosza Zygućkiego**.

Po raz pierwszy raz w życiu, po oglądnięciu spektaklu teatralnego nie byłam w stanie wskazać, który aktor grał lepiej, który gorzej. Tu wszyscy byli świetni !

"Łysa Śpiewaczka" - słów kilka po premierze spektaklu

Wpisany przez a.romańska
niedziela, 06 kwietnia 2014 10:50

Ciekawa była scenografia, autorstwa **Małgorzaty Cichoń** – bardzo wysmakowana i awangardowa.

Reasumując – wczorajszy spektakl to prawdziwa uczta dla ducha. Obyśmy mieli możliwość częściej uczestniczyć w takich rewelacyjnych przedsięwzięciach kulturalnych w naszej Gminie.

Aleksandra Romańska

na naszym portalu wkrótce ukażą się zdjęcia ze spektaklu